

Strona znajduje się w archiwum.

OECD wytyka Niemcom niedostateczną przejrzystość

18.12.2009. OECD krytykuje niedostateczną przejrzystość niemieckich przepisów dotyczących finansowania partii politycznych. Opieszałość w stosowaniu przepisów sprawia, że datki pochodzące od firm ujawniane są niejednokrotnie dopiero po miesiącach.

Przepisy co prawda nakazują bezzwłocznie zgłaszać marszałkowi izby niższej tamtejszego parlamentu (Bundestagu) datki powyżej 50 tysięcy euro (208 tysięcy złotych). Ten zaś bez zbędnej zwłoki powinien je opublikować., jednak w rzeczywistości trwać może to całe tygodnie. Mniejsze wpłaty, mieszczące się w przedziale 10-50 tysięcy euro, zazwyczaj wychodzą na jaw dopiero przy okazji sprawozdań finansowych partii. Może mieć to miejsce nawet 2 lata po wpłacie, więc przejrzystość i społeczna kontrola finansowania partii jest fikcją. W niedawno wydanej ocenie Grupy Państw Przeciwko Korupcji (GRECO) poważnie utrudnia to *walkę z korupcją*.

Jak podał dziennik "Die Zeit", także obserwatorzy z Organizacji Współpracy

Gospodarczej i Rozwoju w raporcie przygotowanym po niedawnych wyborach parlamentarnych w Niemczech wytykają Niemcom, że zbyt wolno podawane są do publicznej wiadomości informacje dotyczące wydatków ponoszonych przez partie polityczne. Nakłady partii na kampanię parlamentarną z 2009 roku zostaną opublikowane dopiero w 2011 roku - w opinii obserwatorów znacznie za późno. Ponadto przygotowywane są one w bardzo nieprzystępny sposób, co utrudnia obywatelską kontrolę.

Partie nie kwapią się także z udostępnianiem w internecie swoich sprawozdań finansowych, co może dziwić biorąc pod uwagę powszechną dostępność internetu. Ostatnie dostępne w sieci sprawozdanie z finansów partii politycznych pochodzi z października 2009 roku. Wymienione w nim są 4 darowizny o znacznych rozmiarach - wszystkie na rzecz rządzących partii - Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz Wolnej Partii Demokratycznej (FDP).

Źródło: zeit.de (15.12.2009)